



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Aida Popiołek nie pojechała na olimpiadę w Turynie, bo wybitni działacze polskiego ruchu olimpijskiego uznali, że nie ma szans na zdobycie medalu. Rząd zabrał Opoliszczyźnie 50 milionów euro z funduszy europejskich. A w naszej redakcji dziesięć dni zabrała Telekomunikacji Polskiej naprawa sieci internetowej. Najpomyślniejsza wiadomość tego tygodnia nadeszła do mnie z... Kamerunu, gdzie mojemu przyjacielowi i misjonarzowi w pewnej górskiej wiosce, jak pisze „pod baobabem”, założyli tenże internet (ale tym razem to już nie sprawka Telekomunikacji). Jak to się kiedyś mówiło? Sto lat za Murzynami?...

## ZA TYDZIEŃ

■ Panorama parafii śś. JOACHIMA I ANNY W DZIEWKOWICACH

Dzień Chorego w Opolu

## Z szacunkiem i wdzięcznością

We wspomnienie NMP z Lourdes opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa odwiedził mieszkańców Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Opolu Szczepanowicach, prowadzonego przez siostry franciszkanki.

Spotkanie to odbyło się z racji czternastego światowego dnia chorego. Kaplicę zakładu wypełnili chorowani podopieczni (połowa z nich na wózkach inwalidzkich), siostry franciszkanki oraz członkowie zakładowego personelu i wolontariusze na co dzień tam posługujący. Z pośród 95 pensjonariuszy około dwudziestu obłożnie chorych wysłuchało liturgii w swoich pokojach za pośrednictwem radiowęzła. Mszy św. przewodniczył bp Paweł Stobrawa.

„Prośmy, aby na waszej drodze krzyża i cierpienia nie zabrakło życzliwych ludzi, jakimi okazali się Weronika i Szymon na Krzyżowej Drodze Chrystusa” – mówił w kazaniu do chorych bp



JERZY STEPLEWSKI

Paweł Stobrawa, a zwracając się do członków personelu, powiedział: „Z wielkim szacunkiem i wdzięcznością myślę w tej chwili o wszystkich, którzy posługują seniorom i ludziom chorym, zwłaszcza w tym domu. Niech dobry Bóg swoim obfitym błogosławieństwem wynagrodzi wam wszelkie poświęcenie dla ludzi, którzy sami sobie nie mogą pomóc”.

**Bp Paweł Stobrawa udzielił sakramentu chorych mieszkańcom zakładu**

Podczas Mszy św. podopieczni przyjęli sakrament chorych. Obłożnie chorzy czekali na kapłana w swoich pokojach. Na zakończenie bp Stobrawa udzielał każdemu z osobna błogosławieństwa lurdzkiego Najświętszym Sakramentem. Na pamiątkę dnia chorego wszyscy otrzymali od Księdza Biskupa pamiątkowe obrazki. **W.I.**

## AIDA NIE POJECHAŁA, BO DZIAŁACZE NIE CHCIELI



JERZY STEPLEWSKI

Aida Popiołek z opolskiego AZS, czołowa polska zawodniczka w short-tracku, nie pojechała na XX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Turynie, mimo że na pięć dni przed ich rozpoczęciem Międzynarodowa Unia Łyżwiarska (ISU) zdecydowała, że Polska może wysłać na olimpiadę jedną zawodniczkę w tej dyscyplinie. Opolanka wspólnie z Karoliną Regucką z Białegostoku wywalczyły w kwalifikacjach olimpijskich dla Polski miejsce tzw. pierwszej rezerwy. Po rezygnacji Holandii zrobiło się miejsce dla Polski, z dwóch Polek powinna pojechać Aida, która ostatnio miała lepsze wyniki. Jednak działacze Polskiego Komitetu Olimpijskiego uznali, że żadna nie pojedzie, gdyż nie „reprezentują odpowiednio wysokiego poziomu”. Aida w zawodach Pucharu Świata zajmowała miejsca 20–22. ■

**Aida Popiołek**

20–22.

## Zaprezentujemy się w Monachium

**OPOLE-MONACHIUM.** W marcu, w ramach Roku Polsko-Niemieckiego, rozpocznie się prezentacja województwa opolskiego w Monachium. Prezentację przygotowuje Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego i Konsulat Generalny RP w Monachium. „Opolskie dni” w Monachium rozpoczną się 12 marca uroczystą Mszą świętą w monachijskiej katedrze, której przewodniczył będzie arcybiskup Alfons Nossol. Intencją Mszy będzie pogłębienie polsko-niemieckiego pojednania,

prośba o błogosławieństwo Boże dla Benedykta XVI i rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Tego samego dnia w monachijskiej Herkulessaal in der Residenz koncertować będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Opolskiej pod dyrekcją Bogusława Dawidowa. W programie znajdą się utwory Piotra Czajkowskiego, Wojciecha Kilara, Mieczysława Karłowicza i Johanna Brahmsa, zaś cały koncert będzie rejestrowany przez jedną z firm fonograficznych i znajdzie się na płycie koncertowej opolskich filharmoników.

## Ratownictwo lodowe



Ćwiczący po raz pierwszy zapoznawali się z procedurami ratownictwa lodowego

**GŁĘBINÓW.** Pięćdziesięciu policjantów, strażaków i ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z Czech i z Polski brało udział w ćwiczeniach ratownictwa lodowego na Jeziorze Nyskim. To pierwsze tego typu ćwiczenia, zorganizowane w ramach finansowanego przez UE programu Interreg, do którego przystąpiły gminy z terenu Jesenika i Nysy. Ćwiczenia odbywały się pod kierunkiem specjalistów ratownictwa lodowego, tzn. ratowania osób znajdujących się pod lodem, i obejmowały ćwiczenie zachowań w różnych sytuacjach: człowieka tonącego w przerębli, znajdującą się na krze etc.

## Nakarmią pięć tysięcy

**RACIBÓRZ.** Około 5200 mieszkańców powiatu raciborskiego otrzyma w tym roku pomoc w ramach programu pomocy żywnościowej dla najuboższej ludności krajów Unii Europejskiej. To o 2100 osób więcej niż w roku ubiegłym. Organizatorzy akcji postanowili skierować pomoc do większego grona osób, również do tych, którzy z powodu minimalnie przekroczonego limitu dochodu nie korzystają z zasiłków pomocy społecznej (do tej pory to było kryterium przyznania pomocy żyw-

nościowej). Koordynatorem akcji jest Krystian Niewrzół z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, a współpracują ochotnicze Straże Pożarne z Nędzy, Rudnika, Kornowaca, Krzanowic, Pietrowic Wielkich i Kuźni Raciborskiej, Koło Gospodyń Wiejskich z Tworkowa oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Człowieka „Tęcza” z Raciborza. W tym roku mieszkańcy otrzymają mleko UHT, ryż, makaron, mąkę, ser topiony i twarde żółty oraz po raz pierwszy cukier i kasze.

## Pomoc poszkodowanym w Chorzowie

**CARITAS.** Caritas Diecezji Opolskiej niesie pomoc rodzinom ofiar i osobom poszkodowanym w chorzowskiej tragedii. Każda z trzech rodzin zamieszkałych na terenie diecezji opolskiej, która utraciła swoich najbliższych, otrzymała już pomoc finansową w wysokości 5 tysięcy złotych. Kolejne 11 osób, które odniosły obrażenia lub były hospitalizowane, otrzymuje dotacje w wysokości 1 tysią-

ca złotych. Jednej osobie, która opuściła szpital, Caritas Diecezji Opolskiej przekazała łóżko elektryczne sterowane pilotem oraz wózek inwalidzki. Wszystkim, którzy pragną wesprzeć działania Caritas Diecezji Opolskiej, podajemy numer konta, na które można dokonywać wpłaty na rzecz poszkodowanych: Grupa Pekaó S.A. I/O Opole 66124016 331111000026513092 z dopiskiem „Chorzów”.

## Pół roku spóźnienia

**WŁODZIENIN.** Z półrocznym opóźnieniem spowodowanym perturbacjami przetargowymi ruszyła budowa zbiornika wodnego we Włodzieninie. Przetarg wygrała firma z województwa świętokrzyskiego. Koszt inwestycji wyniesie ponad 20 mln złotych brutto. – 75 procent środków pochodzi z funduszu Unii Europejskiej – poinformował Tadeusz Cygan,

dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu. Budowa zbiornika, który ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa przeciwpowodziowego gminy Branice, ma być zakończona w czerwcu 2007 r. Niestety, w chwili obecnej ze względu na aurę, prace nie mogą być prowadzone w pełnym zakresie.

## Powódź na 10. piętrze

**MIESZKANIA.** Nie wiadomo, co gorsze: mrozy czy odwilż. Topniejące tony śniegu budzą w wielu mieszkańcach naszego regionu niepokój i najgorsze przypuszczenia: czy ta zima nie

skończy się powodzią. Na razie poziom rzek nie wzrasta, są pokryte lodem. Woda atakuje za to tych, którzy mają nieszczęście mieszkać w budynkach z przeciekającymi dachami.

Natalia Nowakowska na 10. piętrze bloku przy ul. Wrocławskiej w Opolu zbiera wodę lejącą się z sufitu w dwóch pokojach i kuchni





Czwarta rano

**SPOWIEDŹ  
U MARSZAŁKA**

Chyba rzeczywiście zbliżamy się do jakiegoś kluczowego momentu w historii nowej Rzeczypospolitej (z numerami chwilowo dajmy sobie spokój). Wydaje się też oczywiste, że przełomowy moment życia państwowego wiąże się z drogą, jaką obieże nasz Kościół – Kościół w Polsce. Czy będzie to droga, na której Kościół uniknie pokusy użycia władzy świeckiej w celu osiągnięcia celów wiecznych? Stałym Czytelnikom tej skromnej szpalki w opolskim „Gościu Niedzielnym” nie muszę wyjaśniać, że wolę, kiedy Kościół nie sprzymierza się za bardzo z władzą, choćby i najporządniejszą. Czy wystarczającą, tragikomiczną, przestrogą przed taką drogą nie jest na przykład widok pana przewodniczącego i, za przeproszeniem, marszałka Leppera, który chwali się publicznie, że mimo iż cztery miesiące nie był u spowiedzi, wciąż przystępuje do Komunii, a następnie, z tym swoim charakterystycznym uśmiechem, przepytuje obecnych, kto u Komunii był, a kto nie?

Tymczasem to państwo, którego sternicy zdają się być natchnieni misją wobec narodu, odebrało nam – to znaczy województwu opolskiemu – w ostatnich dniach 50 milionów euro z funduszy europejskich. Na rozwój ściany wschodniej. Zrozumielibyśmy to jako solidarność narodową, ale dlaczego z 250 milionów przesuniętych w ramach całego kraju aż 50 ma dać Śląsk Opolski, bogaty tylko pracowitością i zaradnością mieszkańców, a w rzeczywistości niedoinwestowany przez państwo, bo mały? Czy po to, by zrozumieć, na kogo należy głosować następnym razem, by pieniądze dostać?

**PIOTR ZABRZAŃSKI**

Remont pustelni w Bryksach

# Czekając na pielgrzymów i pustelnika



ANDRZEJ KERNER

**Pątniczy, drewniany kościółek św. Bryksjusza i stojąca przy nim od ponad dwustu lat pustelnia to miejsce uroczne, niezwykle, kochane przez tych, którzy je poznali.**

Ks. Zygfryd Waskin, proboszcz parafii Gościęcina, do której należy to miejsce pielgrzymkowe, podjął się remontu pustelni z myślą o pielgrzymach odwiedzających Bryksy (taką popularną nazwę nosi to miejsce). – Chcemy, by to miejsce ożyło jeszcze bardziej – mówi ks. Waskin. W drewnianym kościele św. Bryksjusza, pochodzącym z II połowy XVII wieku, odbywają się np. rejonowe spotkania rolników, czuwania, nabożeństwa. – W ubiegłym roku raz w miesiącu mieliśmy tam czuwania nocne, przyjeżdżało na nie z różnych stron po 100–150 ludzi. Domagają się, żeby to kontynuować – mówi ksiądz proboszcz.

Kościół stoi w polu, dwa kilometry za Gościęcinem. W 1771 r. zamieszkał przy nim tercjarz zakonu kapucynów Jan Kosman. Przez 48 lat modlił się, pracował w ogrodzie, pilnował kościółka, dzwonił na modlitwy, służył do Mszy, zajmował się także zegarmistrzostwem, żył z jałmużny. Po nim w pustelni mieszkało 9 pustelników. Ostatnim z nim był Kałuża, który zamieszkał w Bryksach w roku 1931. Mieszkał on już w pustelni, która była wybudowana przed rokiem 1870 i stoi do dziś, otoczona sadem, rozłożona w kotłince. Do części mieszkalnej dobudowana została później część gościnna z dużą salą, werandą i strychem, na którym nocleg znajdowało wielu pielgrzymów, uczestników oaz, spotkań ministranckich etc. W ostatnich latach pustelnia, na skutek zniszczeń, jakie niesie czas, utraciła swoją funkcję gościnną.

Obecny proboszcz Gościęcina postanowił ją wyremontować. Część drewniana z salą została już częściowo poddana renowacji, jej dokończenie ks. Zygfryd Waskin planuje w tym roku. Gotowe są już także projekty remontu części mieszkalnej, zatwierdzone przez konserwatora zabytków i kurię diecezjalną, czekają tylko na zgodę starostwa kędzierzyńsko-kozielskiego. W stanie surowym ta część, obecnie zrujnowana, powinna być gotowa także w roku bieżącym. – Chcemy, by docelowo ktoś tam zamieszkał. Ktoś odpowiedzialny, kto w zamian za mieszkanie będzie się tym miejscem opiekował, przypilnuje ją, kto ugotuje herbatę pielgrzymom czy sprzeda im dewocjonalia, udostępni pokoje dla pielgrzymów, bo takie też chcemy tam zrobić – informuje ks. proboszcz Z. Waskin.

**ANDRZEJ KERNER**

Czekamy na zgłoszenia uczestników

## Kongres ruchów i wspólnot

W ramach obchodów 25-lecia Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu, które odbędą się od 23 do 30 kwietnia br., Zarząd Klubu serdecznie zaprasza przedstawicieli wszystkich

ruchów, organizacji i stowarzyszeń katolickich naszej diecezji do udziału w planowanym na 29 kwietnia kongresie ruchów katolickich. Chętnych do udziału w spotkaniu prosimy o przesyłanie

zgłoszeń w terminie do 28 lutego 2006 r. pod adresem opolskiej redakcji „Gościa Niedzielnego” lub KIK w Opolu: plac Katedralny 4A, 45-007 Opole, e-mail: opole@kik.opoka.org.pl. ■

Luty przyniósł nam Dzień  
 Życia Konsekwentnego  
 i Światowy Dzień Chorego.  
**Trudno w naszej  
 kulturze wyobrazić  
 sobie opiekę  
 medyczną bez sióstr  
 zakonnych.**  
 Do pielęgniarek  
 zwracamy się: siostrzo.  
 To jest wymowne.  
 Do lekarza bowiem nikt nie  
 mówi bracie, tylko: panie  
 doktorze. Przy kościele  
 św. Aleksego w Opolu siostry  
 franciszczanki od 100 lat  
 posługują chorym.

tekst i zdjęcia

**KS. ZBIGNIEW ZAŁEWSKI**

**N**ad Młynówką, u zbiegu ulic Katedralnej i Szpitalnej w Opolu, znajduje się Dom Pomocy Społecznej, w którym ponad 600 lat temu utworzono szpital. Jak podaje dziejopisarz Opola, Franciszek Idzikowski, mieszczanin Kunze Kromer, który prawdopodobnie był kupcem, 10 kwietnia 1400 r. zapisał dom słodowni i jego podwórze przy ulicy Oderstrasse na założenie szpitala św. Aleksego. Według woli ofiarodawcy, należało tam przyjąć 8 biednych chorych mężczyzn i kobiet, „którym nie chce się cierpieć w domu z powodu choroby”, oraz uczciwego mężczyznę, „który będzie im posługiwał w ich trudnej sytuacji”. I tak przez stulecia, choć zmieniali się fundatorzy, a obiekt szpitalny ulegał zniszczeniom wojennym i kolejnym odbudowom, służyło

tam ludziom chorym i wymagającym opieki.

7 lipca 1906 r. z inicjatywy rajców miejskich opiekę nad chorymi w szpitalu św. Aleksego powierzono siostron franciszczankom, które mimo burzliwych losów w dwudziestym wieku przetrwały w tym miejscu i po dziś dzień niosą pomoc osobom steranym wiekiem, samotnym i schorowanym.

W domu św. Aleksego aktualnie przebywa 55 osób, choć limit wynosi o trzy osoby mniej. W tym gronie są 43 kobiety i 12 mężczyzn. „Staramy się stworzyć mieszkańcom rodzinną i ciepłą atmosferę” – mówi s. Bonita Miozga, dyrektor placówki. „Są tu osoby sprawne fizycznie, a niesprawne intelektualnie, wymagające dużej cierpliwości i odpowiedniego podejścia, jak małe dzieci. Ale są i takie, jak pani Maria, która od 25 lat cierpi na stwardnienie rozsiane i cierpi dodatkowo z powodu swej niemocy fizycznej. Bardzo chciała-

**Siostra Mariola rozmawia z Martą Gielniewską o jej ostatniej nagrodzie z Radia PLUS Opole**

by wrócić do zdrowia i swojej rodziny, ale choroba jest silniejsza” – opowiada s. Bonita.

### Mieszkańcy i opiekunowie

Jedną z mieszkańek domu pomocy prowadzonego przez Siostry Franciszczanki Szpitalne w Opolu jest 51-letnia Marta Gielniewska z Jełowej. Od dziesięciu lat przykuta do łóżka bóle tryska radością. Aż trudno uwierzyć. Jest niezwykle uczynna. „Lubię pomagać innym, każdemu, kto tylko przyjdzie z prośbą o pomoc” – mówi pani Marta. Często przychodzą do niej starsze mieszkanki, aby opowiedziały, co ksiądz mówił na kazaniu, a ona z radością odtwarza z pamięci słowa kaznodziei, innym razem służy dobrą radą albo inną pomocą. „Zawsze pomogę, bo tak ma być” – wyjaśnia i dodaje, że „u sióstr jest bardzo fajnie i że tutaj trzeba tylko podziwiać ich posługę”. Mimo takiego stanu zdrowia jest wier-

na słuchaczką Radia PLUS Opole. Uczestniczy często w konkursach organizowanych przez rozgłośnię i wygrywa nagrody. Ostatnio otrzymała książkę Ojca Świętego Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy”. A gdy jest ładna pogoda, odwiedza na wózku swoje ukochane radio.

Na pochwałę – zdaniem mieszkańców domu – zasługuje cały personel. To dzięki jego posłudze mają tu swój dom. Pracuje w nim pięć sióstr zakonnych i 28 pracowników świeckich. Ponadto starszuchów odwiedzają wolontariusze z Ośrodka Interwencji Kryzysowej i studenci z Xaverianum oraz cztery kobiety odbywające kary więzienia w opolskim areszcie śledczym. Te ostatnie wykonują tu wszystkie prace, które aktualnie są do zrobienia. Codziennie do dyspozycji mieszkańców jest też rehabilitant i terapeutka zajęciowa prowadząca zajęcia z muzykoterapii i ergoterapii, gimnastykę, biblioterapię, gry i zabawy. Raz w tygodniu pacjentów odwiedza lekarz Walentyna Matyszkiewicz.





u Pomocy Społecznej u św. Aleksego

# ciepła atmosfera

## Coś dla ducha

Ponadto w kościele św. Aleksego kapelan domu ks. radca Erhard Olbrich codziennie odprawia Mszę św., w której uczestniczy około dziesięciu mieszkańców, a inni – przykuci do łóżek – wysłuchują jej przez radiowęzeł, a później przyjmują Komunię św. Ponadto w kaplicy siostry codziennie prowadzą modlitwę różańcową i wszyscy mogą dzięki radiofonizacji domu w niej uczestniczyć. Szczególnym wydarzeniem jest dzień chorego, który co roku obchodzony jest uroczysto w Tygodniu Miłosierdzia. Z tej okazji wszyscy przystępują do sakramentu pokuty, uczestniczą w Eucharystii, przyjmują Komunię św., otrzymują sakrament chorych i błogosławieństwo lurdzkie.

Mieszkańców domu pomocy odwiedzają studenci, młodzież i dzieci. Przychodzą uczniowie szkół podstawowych i przedszkolaki. Ci najmniejsi byli tu z gościnnymi występami z okazji dnia babci i dziadka. Wystąpili z ciekawym programem artystycznym, a w pamiątkowej księdze pozostał po nich następujący zapis: „Z okazji Dnia Babci najserdeczniejsze życzenia składają dzieci z Przedszkola nr 25 w Opolu. Przesyłamy w podarunku wiersze, piosenki, upominki. Dużo całuszków

**Dom Pomocy Społecznej leży nad Młynówką**

od dzieciaków”. W okresie Bożego Narodzenia z programem kołędowym wystąpił również zespół Karlik.

## 13 takich domów

Na terenie naszej diecezji działa 13 domów zajmujących się osobami dorosłymi, prowadzą je siostry z siedmiu zgromadzeń zakonnych. W większości z nich od podopiecznych pobiera się na ich utrzymanie 70 procent emerytury lub renty. Resztę pokrywa rodzina osoby objętej opieką lub gminy, z których te osoby pochodzą. Wyjątkiem jest tu oddany w tym roku nowoczesny zakład opiekuńczo-leczniczy w Opolu Szczepanowicach, który ma podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Opłata za pobyt wynosi podobnie jak w przypadku domów opieki 70 procent emerytury, a pozostałą kwotę przekazuje NFZ. Zakład ten, prowadzony przez siostry franciszkanki, przeznaczony jest – jak wyjaśnia s. Serafina Bogdon – „dla osób po leczeniu szpitalnym, które potrzebują długoterminowego leczenia i opieki”. Są też takie domy, w których obowiązują indywidualne umowy zawarte z poszczególnymi pacjentami. Obok zamieszczamy wykaz placówek działających na terenie diecezji opolskiej, świadczących opiekę osobom dorosłym, schorowanym, w podeszłym wieku. ■

## PLACÓWKI OPIEKI DLA OSÓB DOROSŁYCH, PROWADZONE PRZEZ ŻEŃSKIE ZGROMADZENIA ZAKONNE, NA TERENIE DIECEZJI OPOLSKIEJ:

**Borki Wielkie:** Dom Pomocy Społecznej prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP dla 45 kobiet. Adres: ul. Młyńska I, 46-345 Borki Wielkie, tel. 034 359 60 12.

**Dobrzeń Wielki:** Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Pielęgniarek wg III Reguły św. Franciszka dla 50 osób (mężczyzn i kobiet). Adres: ul. Kościelna 11, 46-081 Dobrzeń Wielki, tel. 077 469 52 15.

**Grabina:** Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych przewlekle somatycznie chorych prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety, w którym znajduje się 50 kobiet. Adres: Grabina 72, 48-215 Ligota Bialska, tel. 077 437 60 05.

**Koperniki:** Dom Pomocy Społecznej prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi dla 120 kobiet i mężczyzn. Adres: Koperniki 17, 48-351 Biała Nyska, tel. 077 435 67 69.

**Nysa:** Dom Pomocy Społecznej dla kobiet z zaburzeniami psychicznymi prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, w którym opieką objętych jest 45 kobiet. Adres: ul. Świętojańska 6, 48-303 Nysa, tel. 077 433 32 80.

**Olesno:** Wspólnota rodzinna Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy zajmuje się opieką 8 kobiet z terenu Olesna. Adres: ul. Krasickiego 10, tel. 034 35 98 255.

**Opole:** Dom Pomocy Społecznej prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Pielęgniarek wg III Reguły św. Franciszka dla 52 osób. Adres: ul. Szpitalna 17, 45-005 Opole, tel. 077 454 29 28.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Pielęgniarek wg III Reguły św. Franciszka dla 95 kobiet i mężczyzn. Adres: ul. Prószkowska 72, 45-737 Opole Szczepanowie, tel. 077 474 38 87.

**Ozimek:** Dom Opieki prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP dla 20 kobiet. Adres: ul. Opolska 6, 46-040 Ozimek, tel. 077 465 23 75.

**Poręba:** Dom Opieki im. bł. Edmunda Bojanowskiego prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP dla 50 kobiet. Adres: Poręba ul. Wiejska 28, 47-150 Leśnica Opolska, tel. 077 461 53 45.

**Racibórz:** Dom Pomocy Społecznej dla chronicznie psychicznie chorych prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej dla 170 osób (kobiet i mężczyzn). Adres: pl. Jagiełły 3, 47-400 Racibórz, tel. 032 415 46 27.

**Stawice:** Dom Opieki nad chorymi prowadzony przez Zgromadzenie Córek św. Kamila dla 16 kobiet. Adres: Stawice, ul. Opolska 30a, 49-120 Dąbrowa, 077 474 21 40.

**Zborowskie:** Dom Opieki prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP dla 6 kobiet. Adres: Zborowskie ul. Główna 33, 42-793 Ciasna, tel. 034 353 55 09.



## Perełki Słowa

## NASZA MAŁA WIARA

Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego... Jeśli co możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam! Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. Natychmiast ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu! (Mk 9,17nn).



Przytoczyłem fragmenty jednej z bardziej wyrazistych relacji Ewangelisty. Najpierw widzimy żądny sensacji tłum, który czeka na widowisko. Widzimy chłopca dotkniętego nieszczęściem – typowy przypadek padaczki. Jednak patrząc głębiej i pytając o źródło zła w naszym świecie, widzimy obecność szatana, który potrafi posłużyć się każdą naturalną przyczyną, by człowieka zniszczyć. Widzimy ojca, który szuka pomocy w nieszczęściu. Nie pyta, kim jest Nauczyciel, ale i tej okazji przepuścić nie chce. Czy nie tak jest i za naszych dni, kiedy szukamy ratunku w beznadziejnej chorobie? Wszyscy lekarze, każdy bioenergoterapeuta jest dobry, dajemy się zwodzić naciągaczom, przyjmujemy najdziwniejsze rady i stosujemy środki z pogranicza magii i zabobonu. Tyle że tam sytuacja była całkiem inna i zupełnie niecodzienna. Jezus nie był ani lekarzem, ani bioenergoterapeutą, ani uzdrawiaczem. Dlatego słowa „jeśli co możesz” były nie na miejscu. Zapewne ów człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy. Pewnie też nie do końca był świadom, co kryje się w jego wyznaniu „wierzę!”. Jednak Jezus przyjął to nieporadne i rozpaczliwe wyznanie. Bogu wystarczyła nasza mała, jak ziarnko gorczycy, wiara. Była tylko wiara.

**Ks. TOMASZ HORAK**

## Lepiej późno niż wcale?

## Wielkie odśnieżanie

Po katastrofie w chorzowskiej hali targowej naród przystąpił do generalnego odśnieżania dachów.

Widziano nawet ludzi odśnieżających „niewinne” daszki nad wejściami do klatek schodowych. Odśnieżano zresztą nie tylko dachy i daszki, ale także chodniki, na których przez miesiąc ludzie wyczyniali karkołomne sztuki, by utrzymać pozycję pionową. Na zdjęciu: odśnieżanie dachu gmachu Muzeum Diecezjalnego w Opolu.

Na dachu Muzeum Diecezjalnego



JERZY STEPIEWSKI

## Kącik wiejskiego proboszcza

## Franek i Zosia

Rzadko, bo rzadko, ale czasem trzeba i z najdalszego zakątka wybrać się „ad limina” do stolicy diecezji. Będąc tam ostatnio, odwiedziłem też byłego proboszcza podraciborskiego, sędziwego ks. Pawła Gawrona, z okazji jego 92. urodzin.

Przed wielu, wielu laty byliśmy farozami na sąsiednich parafiach. Często, szczególnie latem, po niedzielnych nieśporach, wybierałem się rowerem albo piechotą, by odwiedzić starszego konfratry. Nieraz zastałem go w ogrodzie farskim. Przechadzał się wśród swoich uli, modląc się z brewiarza. Jakby chciał dać przykład zapracowanym pszczołom, że to dziś niedziela, a nie dzień pracy. Powiedziałem mu kiedyś: oto klasyczny przykład na „ora et labora” – farorz rzyko, a pszczoły pracują na niego!

Potem przy kawie (on wołał herbatę) gawędziliśmy o sprawach bliskich i dalekich, o polityce i sporcie, o radościach i

bolączkach pasterzy dusz. Kiedyś opowiedział mi, jak to nazywał, bajkę o Franku i Zosi.

Był kiedyś Franek, który chodził za Zosią, nawet na nabożeństwa majowe za nią chodził, bo mu się podobała. Potem chodził z nią i pewnego dnia jej się oświadczył. A ona, Zosia, tak mu odrzekła: widzisz Franku, ja się boję za ciebie wyjść, bo jesteś lekkomyślny. Jak ludzie mówią, jesteś dobrym fachowcem i dobrze zarabiasz, to prawda. Ale wiele razy widziałam cię już „pod gazem”. A ja nie chcę pijanego męża, bo miałam takiego ojca. Ile razy się popłakałam, gdy byłam mała, i strach mnie obleciał przed pijanym ojcem. Choć cię lubię, a może i Kocham, bo jesteś miły i fajny, wiele wiele razy przyrzekałam sobie, że wyjdę za mąż tylko za takiego, który przynajmniej do naszego srebrnego wesela nie będzie pił, czyli będzie prawie że abstynentem. Gdy będę miała dzieci, by nie musiały się bać pijanego

ojca, jak ja się kiedyś bałam. Franek się zamyślił i odszedł zadąsany. I już się nie pokazał. Zosia pomyślała: ha, trudno, szkoda mi go, ale poczekam na innego albo wolę wcale nie mieć męża niż pijaka. Po pewnym czasie jednak Franek znowu przyszedł. – Chodź Zosiu do księdza, nie, nie na zapowiedzi, ale przysięgać. Otóż przed Bogiem, księdzem i Zosią przysięgał, że przynajmniej do srebrnego wesela będzie abstynentem. I rzeczywiście, na swoim weselu zaczął. Jedno „na zdrowie” za drugim szło, a Franek pił tylko wodę mineralną. A gdy od tej wody mu się w ustach kwaśno zrobiło, popatrzył na swoją uszczęśliwioną Zosię, na jej radość i cieszył się ze swego postanowienia.

Kiedy potem opuszczałem cichą wioskę „Gawronową” i pchałem rower pod górkę, pomyślałem: ładna bajka, szkoda, że tylko bajka. Ale przecież i bajki czasem się zdarzają?

MIK



## Zapraszamy

### ■ NA WIELKOPOSTNY DZIEŃ SKUPIENIA DLA MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

Tegoroczny wielkopostny dzień skupienia dla muzyków kościelnych (organistów, dyrygentów chórów i scholi, kapelmistrzów i wszystkich zainteresowanych muzyką kościelną) odbędzie się w czterech miejscach diecezji opolskiej. Dzień skupienia ma charakter ściśle formacyjny i nie jest żadnym rodzajem kontroli bądź weryfikacji umiejętności muzycznych osób zainteresowanych. Spotkania w ramach wielkopostnego dnia skupienia dla muzyków kościelnych będą miały następujący przebieg: konferencja i sprawy organizacyjne, Msza św. z kazaniem, spotkanie przy kawie. Terminy i miejsca spotkań (uczestnicy wybierają dogodny dla siebie termin lub miejsce):

- 4 MARCA (SOBOTA) – Cisowa (Kędzierzyn-Koźle), par. św. Franciszka z Asyżu, początek w salce parafialnej o godz. 9.00
- 4 MARCA (SOBOTA) – Otmuchów, par. św. Mikołaja, początek w salce parafialnej o godz. 13.00
- 11 MARCA (SOBOTA) – Opole, Studium Muzyki Kościelnej (ul. Książąt Opolskich 19), początek o godz. 9.00
- 11 MARCA (SOBOTA) – Gorzów Śląski, par. Trójcy Świętej, początek w salce parafialnej o godz. 13.00.

### ■ NA DNI SKUPIENIA DLA DZIEWCZĄT

Siostry Maryi Niepokalanej zapraszają na skupienie dziewczęta w wieku powyżej 14 lat. Odbędzie się ono od 24 do 26 LUTEGO 2006 R. w Nysie, al. Wojska Polskiego 79, tel. 077 4333622. Rozpoczęcie w piątek ok. godz. 18.00; zakończenie w niedzielę ok. godz. 10.00. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmowane są telefonicznie do 23 lutego. Ofiara za pobyt dowolna.

### ■ NA SPOTKANIA KIK

OPOLE

19 LUTEGO – NIEDZIELA, GODZ. 17.00 – ks. dr Zygmunt Nabzdych – Święty bp Józef Sebastian Pelczar, naukowiec i duszpasterz świeckich oraz założyciel zgromadzenia sióstr sercanek

26 LUTEGO – NIEDZIELA, GODZ. 17.00 – spotkanie klubowe poświęcone wypełnianiu druków PIT (roczne zeznanie podatkowe dla osób fizycznych), z uwzględnieniem możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego.

KĘDZIERZYN-KOŹLE

23 LUTEGO – CZWARTEK, GODZ. 17.30 – spotkanie z siostrą sp. ks. Jana Twardowskiego, kol. Haliną TRUSZKOWSKĄ, członkinią KIK w Kędzierzynie-Koźlu i jej córką Anielą.

### ■ CZUWANIE WIELKOPOSTNE W WINOWIE

10 MARCA w sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie odbędzie się czuwanie wielkopostne. Początek o godz. 19.00, zakończenie Mszą św., która rozpocznie się o 23.00. W programie m.in.: Gorzkie Żale, konferencja, adoracja Najświętszego Sakramentu, możliwość spowiedzi, misterium Męki Pańskiej.

### ■ NA DNI SKUPIENIA NA GÓRZE ŚW. ANNY

Od 3 do 5 MARCA w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny odbędą się dni skupienia dla młodzieży, które w duchu wielkopostnej refleksji mają przygotować uczestników na Święta Zmartwychwstania Pana Jezusa. W programie m.in. wspólna Eucharystia, adoracja, okazja do spowiedzi św., konferencje i spotkania w grupach. Koszt udziału 50 zł.

### ■ NA KONCERT POLSKO-NIEMIECKI

W NIEDZIELĘ 19 LUTEGO o godz. 19.00 w sali widowiskowej Raciborskiego Domu Kultury, przy ul. Chopina 21, odbędzie się koncert polsko-niemieckiej orkiestry symfonicznej „Moguncja – Opole”. ■

## Książka o prószkowskich fajansach

# Są w Gliwicach

Manufaktura fajansów w podopolskim Prószkowie założona została w 1764 roku przez hrabiego Leopolda Prószkowskiego i rozwijała się do 1853 roku.

Manufaktura dała pracę mieszkańcom Prószkowa i przyczyniła się do zmian w życiu miasteczka, w którym osiedliło się wielu fachowców, znawców gliniek, glazur, malarzy, sztycharzy. Powstały nowe osiedla, gmina ewangelicka. I mimo problemów wynikających z przechodzeniem manufaktury na drodze spadkowej w różne ręce, produkowano w niej wyroby coraz doskonalsze, znajdujące uznanie nawet na dworach królewskich, czego przykładem są do dzisiaj zachowane, w zbiorach prywatnych w Stuttgartu, naczynia z serwisu królewskiego, wykonane w Prószkowie w 1800 roku dla Fryderyka Wilhelma III.

W Prószkowie powstawały wyroby z fajansu zwykłego, fa-

jansu delikatnego, fajansu „en paille” – fajans pokryty szklawem cynowo-ołowianym o barwie słomkowej, z kamionki delikatnej, z glinki porcelanowej. O tym, co produkowano i co zachowało się do dzisiaj w Muzeum w Gliwicach informuje trzecia część poleconej książki. Jej autorki Anna Kwiecień i Stanisław Siess-Krzyszkowski przedstawili czytelnikowi zarówno dzieje prószkowskiej manufaktury, jak i sporządzili katalog wyrobów z Prószkowa, znajdujących się w zbiorach Muzeum w Gliwicach. Każdy z wyrobów przedstawiony został na kolorowej fotografii opatrzonej fachowym opisem. Łącznie zaprezentowano 229 eksponatów.

Ta cenna i niezwykle starannie przygotowana edytorsko książka powstała z inicjatywy ks. Erharda Heinricha, proboszcza parafii św. Jerzego w Prószkowie. ■

Anna Kwiecień, Stanisław Siess-Krzyszkowski, *Fajanse prószkowskie. Kolekcja ze zbiorów Muzeum w Gliwicach*, Muzeum w Gliwicach 2005.

## Wystawa w CMJW w Łambinowicach – Opolu

# Teatr w obozach jenieckich

W sali wystawowej Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu (ul. Minorytów 3) do 14 kwietnia można oglądać wystawę pn. „Polski teatr w obozach jenieckich Wehrmachtu (1939–1945)”. Wystawa unaocznia i dokumentuje niezwykle zjawisko, jakim był teatr tworzony w niemieckiej niewoli. – Teatr, podobnie jak i inne formy działalności kulturalnej jeń-

Fragment polskiej wystawy

ców, miał ich wzmocnić, dać możliwość chwilowego zapomnienia o przygnębiającej rzeczywistości oraz nadzieję na lepszy czas. Taka była nie tylko geneza tego teatru, ale i siła jego działania, i przyczyna ogromnego powodzenia – twierdzi dr Violetta Rezler-Wasielewska, autorka scenariusza wystawy i komentarza do niej.

Wystawę można oglądać od godz. 9.00 do 15.00, wstęp jest bezpłatny. ■



## PANORAMA PARAFII

Pw. św. Anny i św. Joachima w Gogolinie Kartubcu

## To już dwadzieścia lat

Mieszkańcy Kartubca do 1988 r. należeli do parafii Wniebowzięcia NMP w Otmęcie. Ich marzenia o posiadaniu własnego kościoła pomógł urzeczywistnić ks. prałat Franciszek Dusza, z którego inicjatywy 14 maja 1984 r. rozpoczęto budowę kościoła.

A 26 lipca 1985 r. bp Jan Wieczorek dokonał wmurowania aktu erekcyjnego oraz kamienia węgielnego. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu mieszkańców Kartubca i wielu osób z Otmętu, kościół wybudowano w ciągu dwóch lat. Pracami budowlanymi kierował Eryk Boronczyk z Kartubca, a wielkim budowniczym tego kościoła był ks. proboszcz Franciszek Dusza.

28 czerwca 1987 roku trzy spżżowe dzwony odlane przez Firmę Felczyńskich z Przemyśla, których fundatorem był dawny mieszkaniec Kartubca – Ludwik Feit z Niemiec, poświęcił Prymas Holandii Adrian Simonie, w obecności biskupa ordynariusza Alfonsa Nossola. W ołtarzu kościoła, konsekrowanego przez bpa Jana Bagińskiego 26 lipca 1987 roku, złożono relikwie św. Aurelii i św. Tymoteusza. Przez rok był on filialnym kościołem parafii Otmęt, do czasu, gdy 27 lipca 1988 roku, dekretem biskupa ordynariusza, utworzona została parafia w Gogolinie Kartubcu. Jej pierwszym proboszczem został ks. Jan



ZDJEŃCIA: JERZY STEMPLEWSKI



Kłaka. Po opuszczeniu parafii, za zgodą kurii biskupiej, przez ks. Kłaka, nowym proboszczem został mianowany 1 lipca 1989 roku ks. Józef Skowronek.

Wkrótce parafia obchodzić będzie 20-lecie swojego kościoła, na tę okazję odnowiono elewację, teraz z daleka widać jej nowy, słoneczny kolor. Świątynia i jej otoczenie są zadbane, w pobliżu rozciąga się parafialny, wypielęgnowany cmentarz. W roku 1992 parafianie, przy współudziale finansowym Urzędu Miasta i Gminy Gogolin, wybudowali kaplicę przedpogrzebową. W środku kościoła nowoczesnie zaprojektowanego jest dużo ciepła i harmonii, które uzyskano dzięki stonowanym kolorom, estetycznemu wyposażeniu i złocistemu prezbiterium, z dekoracją przedstawiającą patronów kościoła – św. Annę i św. Joachima, którym towarzyszy Maryja.

Dumą parafii od 1991 roku, jak mówi ks. proboszcz, jest czterech wspa-

niałych szafarzy Komunii Świętej: – Co niedzielę i święta, według przez siebie ustalonych dyżurów, na każdej Mszy św. rozdzielają Komunię św. i o godz. 9.00 po pierwszej Mszy św. jadą do chorych w parafii z Komunią św. Są moimi posłańcami – przekazują chorym wiadomości parafialne, zawożą prasę katolicką i nasz parafialny „Informator”. Wszyscy należą do Duszpasterskiej Rady Parafialnej i bardzo mi pomagają – twierdzi ks. Józef Skowronek. Modlitwą wspierają całą parafię różę różańcowe, każdego dnia przed Mszą św. odmawiają Różaniec. Aktywni są ministranci. A parafianie coraz chętniej i liczniej uczestniczą w wakacyjnych festynach, organizowanych z inicjatywą Waltraudy Wicher, i w adwentowych kiermaszach pod kościołem. Lubią też pielgrzymować do miejsc świętych, w tym roku szły się do nawiedzenia grobu Jana Pawła II i zwiedzenia włoskich sanktuariów.

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**



## KS. JÓZEF SKOWRONEK

Święcenia kapłańskie w Opolu 28 kwietnia 1974 r. Był wikariuszem w parafiach: Wniebowzięcia NMP w Raciborzu, św. Jerzego w Gliwicach Łabędach, śś. Piotra i Pawła w Sierakowie Śląskim. Od 1982 do 1989 roku był proboszczem w Podlesiu i Konradowie, a od 1 lipca 1989 jest proboszczem parafii św. Anny i św. Joachima w Gogolinie Kartubcu.

Z lewej:  
**Odnowiony kościół w Gogolinie Kartubcu;**  
Z prawej:  
**Złociste prezbiterium**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Nigdy nie przypuszczałem, że tak może zmienić się oblicze parafii. Przed 16 laty, w 1989 roku, gdy zostałem w Kartubcu proboszczem, kończył się tutaj czas wyjazdów osób i całych rodzin za granicę, zwłaszcza do Niemiec. Ci, do których przyszedłem, tworzyli tak zwaną parafię tradycyjną (liczny udział we Mszy świętej niedzielnej i świątecznej – około 80 procent wiernych, w tygodniu bardzo wiele osób w kościele, wszystkie intencje mszalne z nazwiskami, prawie na każdej Mszy świętej śląski zwyczaj chodzenia na ofiarę). Lata 90. zaowocowały budową nowych domów na terenie parafii. Co roku na kolędzie poświęcam 5–6 nowych domów. Wydaje się, że wszystko zmierza ku dobremu. Parafia rośnie w liczbę wiernych. Przybywa młodych małżeństw z dziećmi. Zaczyna się jednak emigracja za pracą i za lepszymi zarobkami. Ta sytuacja ma swoje przełożenie na życie parafialne. W niedzielę jest już tylko 55–65 procent wiernych na Mszy świętej, także w tygodniu jest dużo mniej wiernych. Wychowanie dzieci w rodzinach też się zmieniło. Kościół dla rodziców i dzieci zajmuje któreś tam miejsce, bo ważne, czy ważniejsze są: angielski, rytmika, niemiecki, karate, szkoła muzyczna, tańce. Na szczęście są jeszcze parafianie wierni dawnej tradycji. I za to trzeba dziękować Panu Bogu.